Nr. 33. Kraków. Czwartek 20 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 157 z.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na kogo kolej?

Kraków, 20 stycznia.

I.

(k. s.) Odczucie, że poddanie się Czarnogóry stanowi początek rozpadu całej koalicyi, jest powszechne. Żelazna obręcz Edwarda VII pękła i żaden kowal nie potrafi jej spoić z powrotem. — Poddanie się Czarnogóry zdaje się nadto potwierdzać to, co można było przypuszczać od początku; mianowicie, że deklaracya londyńska o wspólnem zawieraniu pokoju pozostanie bezwartościowym kawałkiem papieru, jeżeli każdy z członków koalicyi z osobna poczuje się tak pobitym, że jego »święty egoizm«, będący w tym wypadku tylko najprostszym instynktem samozachowawczym, nakaże mu szukać ratunku za wszelką cenę, wśród wszelkich okoliczności i bez wszelkich postronnych względów.

Deklaracya londyńska była od początku aktem dość chimerycznym. Na wypadek zwycięstwa koalicyi miała ona wartość praktyczną małą, na wypadek klęski — żadną. Jak bowiem przykład Czarnogóry uczy, niema w koalicyi państwa, któreby rzeczywiście pragnęło stoczyć się w przepaść całkowitego upadku tylko — z grzeczności wobec swych sojuszników. Pewien wyjątek w tej regule stanowi niewątpliwie Serbia, ale tu zważyć potrzeba dwie rzeczy: po pierwsze opór rozpaczliwy Serbii przypadł na czas, kiedy plany militarne koalicyi na Bałkanach nie były jeszcze tak grutownie skompromitowane jak teraz i kiedy skandaliczne fiasko ekspedycyi dardanelskiej było tylko przewidywaniem, a nie faktem dokonanym, po wtóre dynastya serbska jest jedyną, która w tej wojnie nie może oczekiwać dla siebie pobłażania. Dla Karadżordżewiczów zatem dalszy, bezwzględny opór i rozpaczliwe trzymanie się koalicyi było jedyną drogą...

Logika rzeczy każe przypuszczać, że rozpad koalicyi, przez poddanie się Czarnogóry już rozpoczęty, dokona się nie nagle ale stopniowo. — Uczestnicy tej pozornie bezprzykładnie silnej, w gruncie rzeczy zaś jakże niefortunnej kombinacyi odstąpią od niej nie równocześnie, nie rozskoczą się z nienacka, ale będą opuszczali ją kolejno w tym porządku, w jakim interesy położenia, które ich do koalicyi doprowadziły, okażą się zagrożonemi i nieziszczalnemi.

Z tego stanowiska wolno spytać, na kogo po Czarnogórze kolej? Objektywne rozpatrzenie warunków, w których znajduje się dzisiaj każde poszczególne państwo koalicyjne, daje następujący obraz.

W najbardziej beznadziejnem położeniu znajdują się Rosya i Włochy.

Wszystkie cele, do których dążyła Rosya przez wojnę, okazały się nieosiągalnemi. Ani usadowienie się w Konstantynopolu, ani posunięcie się w głąb Małej Azyi, ani hegemonia na Bałkanach, ani wreszcie to, co stanowiło popularną legitymacyę straszliwej wojny — dokończenie »zbierania ziem rosyjskich« t. j. zagarnięcie Galicyi, nie okazały się możliwemi do osiągnięcia. Rosya nie tylko nie zdołała urzeczywistnić żadnego ze swoich zamiarów i pragnień historycznych, ale przeciwnie poniosła szereg strat, nie dających się powetować, zmarnowała poprostu cały swój dorobek polityczny z ostatnich lat dwustu. — Utraciła ziemie polskie i znacznej szerokości pas ziem litewsko-ruskich, tudzież została pozbawioną wszelkiego znaczenia na Bałkanach. »Wyswobodzona« przez nią Bułgarya już od trzech miesięcy walczy po stronie mocarstw centralnych, jako ich sojuszniczka. Serbia przestała politycznie i militarnie istnieć. Czarnogóra poddała się Austryi. Grecya znajduje się w położeniu zupełnie bezprzykładnem. A zaś flirt rosyjsko-rumuński jest zbyt świeży i zbyt sztuczny, aby mógł rokować dla Rosyi jakiekolwiek praktyczne korzyści. Na Bałkanach zatem utraciła Rosya po kolei wszystkie punkty oparcia i wszystkie narzędzia swojej polityki, tak, że dzisiaj ten do niedawna jeszcze najważniejszy teren jej działalności jest dla Rosyi tak samo niemal obcym i niedostępnym, jak n. p. — plejada republik środkowo-amerykańskich. Co więcej, Rosya nie ma dziś absolutnie żadnych szans jakiegokolwiek powetowania tych olbrzymich strat.

Odzyskanie utraconych terytoryów własnych — Polski, Litwy, Polesia, Kurlandyi i Wołynia jest zagadnieniem czysto militarnem. Wnosząc z dotychczasowych prób, w tym kierunku przez Rosyę podejmowanych, można uważać za pewne, że także i w tej dziedzinie powetowanie poniesionych strat jest dla Rosyi niemożliwem. — Właśnie wczoraj ogłosiło dowództwo austryackie bilans z ostatniej świątecznej, trzytygodniowej ogromnej ofenzywy rosyjskiej na południowym odcinku olbrzymiego frontu. Bilans ten dla Rosyi jest zupełnie beznadziejny. Dowództwo rosyjskie przygotowało to uderzenie z wielką starannością i z ogromnym nakładem środków i sił, ponieważ do powodzenia tego uderzenia przywiązywało ogromne, może rozstrzygające znaczenie zarówno polityczne jak strategiczne. Rosyanie zgromadzili na froncie besarabsko-podolskim 15 korpusów wojska. Licząc bardzo ostrożnie, potrzeba przyjąć, że mieli tam do rozporządzenia co najmniej pół miliona bagnetów. Do tego dodać należy wielką kawaleryę i potężną artyleryę, w znacznej części razem z ogromnemi zapasami amunicyi świeżo sprowadzoną z Japonii. Tak starannie skonstruowanym, potężnym młotem zaczęła Rosya uderzać w linie frontu austryacko-niemieckiego, kontynuując tę czynność bez przerwy przez dni dwadzieścia cztery. Wodzowie rosyjscy zastosowali przytem wszystkie kombinacye najświeższych doświadczeń ze swojemi staremi metodami i nałogami. Więc bębniący ogień artyleryi razem z uporczywie ponawianemi szturmami w głębokich kolumnach. A wszystko razem przy niesłychanej wprost rozrzutności materyału zarówno ludzkiego, jak artyleryjskiego. A rezultat? Siedmdziesiąt tysięcy zabitych i rannych, z konieczności zachwiane formacye pułków, brygad i dywizyj, w taki ogień jedna po drugiej wprowadzanych, ogromne uszczuplenie tak drogocennych dla Rosyi zapasów amunicyi i — ani piędzi terenu, ani kroku naprzód. — Olbrzymia wrześniowa ofenzywa Joffrea i Frencha może uchodzić za świetne zwycięstwo w porównaniu z wynikami tej świątecznej ofenzywy rosyjskiej...

Tak więc ta ostatnia, na ogromną skalę podjęta i przeprowadzona próba przełamania linij austryacko-niemieckich i zdobycia przynajmniej Czerniowiec, spełzła na niczem. Ile zaś takich prób może jeszcze podejmować Rosya? Otóż z pewnością bardzo niewiele. Organiczną wadą armii rosyjskiej jest brak oficerów i amunicyi. Brak amunicyi może jeszcze Rosya uzupełniać i pokrywać dowozem z Japonii, lub przez Japonię z Ameryki. Wprawdzie droga to bardzo długa, żmudna, a co najważniejsza — słabo przepuszczalna, to jednak ostatecznie zawsze stamtąd Rosya może jeszcze w pewnym przynajmniej stopniu zasilać swoje tak intenzywnie marnowane zapasy amunicyi. — Inaczej ma się rzecz z brakiem oficerów, który w armii rosyjskiej dawał się bardzo dotkliwie odczuć już przed rokiem w walkach karpacko-galicyjskich. Oficerów wszakże nie może Rosya sprowadzać z Japonii i Ameryki. A miejscowa produkcya tego niezbędnego artykułu przedstawia się bez porównania gorzej, niż produkcya amunicyi.

W tych warunkach jest prawie wykluczonem, aby dowództwo rosyjskie mogło sobie często pozwalać na zbytek tak ogromnych, a takich bezskutecznych ofenzyw, jak ostatnia. Wszystko przemawia za tem, że podobnie, jak na zachodzie, także i na froncie rosyjskim zapanuje niebawem spokój, spowodowany wyczerpaniem wszechstronnem ofenzywnych środków armii rosyjskiej.

Czy jednak wewnętrzny stan państwa carów jest tego rodzaju, aby taki zastój w operacyach mógł znosić długo? Otóż i na to pytanie wypada odpowiedzieć przecząco. Pod wpływem katastrofy w Galicyi i w Polsce, społeczeństwo rosyjskie w najwyższych swych i najlepszych warstwach zaczęło ujawniać wielki niepokój i coraz wyraźniej manifestujące się dążenie do radykalnej zmiany stosunków wewnętrznych. — Wystąpienie Dumy, liczne zjazdy ziemskie i miejskie, zdawały zapowiadać rychłe powtórzenie się w Rosyi wypadków przedrewolucyjnych z roku 1905, tylko oczywiście na skalę odpowiednio większą. — Tymczasem nagle to wszystko ucichło. Goremykin pojechał do cara do komendy naczelnej z memoryałem, w którym przedstawił mu niebezpieczeństwa, na które naraziłaby się dynastya przedewszystkiem, gdyby rząd chciał powtarzać błędy rządów z okresu przedrewolucyjnego, gdyby naśladował metody ustępliwości, stosowane z tak fatalnym dla samowładztwa carskiego skutkiem przez Mirskiego, Bułygina i Wittego. Argumenty Goremykina przemówiły carowi do przekonania i oto wszczęty nagle silny ruch polityczno-regeneracyjny, który skupiał się dokoła Dumy, równie nagle ustał i znikł. Sama zaś Duma została odroczona. — A terminy jej zebrania się oznaczone przez cara za każdym razem na nowo, ulegają systematycznemu przewlekaniu pod najrozmaitszemi pozorami.

Czy ta cisza, która po wystąpieniu Goremykina zapanowała w Rosyi, a którą mącą tylko gwałtowne groźby czarnych sotni, rzucane w stronę inteligencyi, »inorodców« i żydów, oznacza istotnie uspokojenie i zrównoważenie umysłów? Nic podobnego! Cisza ta oznacza tylko, że fermenty poszły w głąb organizmu społecznego i że siła przygotowującego się jakiegoś wybuchu wzrasta tam w stosunku prostym do siły, jaka go z zewnątrz środkami czysto mechanicznymi tłumi.

Właśnie gwar reformistyczny, gdyby rozlegał się obecnie w Rosyi, świadczyłby, że klapy bezpieczeństwa funkcyonują tam jeszcze zadowalająco, że wewnętrzne olśnienia, wytworzone przez nieszczęśliwą wojnę, znajdują dla siebie wyjście. Pozorna cisza, która w Rosyi panuje, jest dla niej znakiem najbardziej złowróżbnym.

Nowa bitwa na granicy besarabskiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 19 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Wczorajszy dzień minął spokojnie.

Dziś wczas rano rozpoczęła się na granicy na wschód od Czerniowiec, koło Toporowca i Bojan, nowa bitwa. Nieprzyjaciel wysunął znowu liczne kolumny i wykonał w poszczególnych miejscach cztery po sobie ataki, ale został wszędzie przez dzielnych obrońców odrzucony. Zresztą niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Ataki słabszych włoskich oddziałów koło Lusern i na północ od przyczółka mostowego Tolmein zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Podczas obsadzenia Virbazaru zdobyły nasze wojska, jak dodatkowo donoszą, dwadzieścia stalowych dział.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 20 stycznia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, 19 stycznia 1916.

Zachodni teren wojny.

Na froncie Izery wtargnął mały oddział niemiecki do rowów nieprzyjacielskich i zdobył karabin maszynowy. Ożywiona obustronna czynność minerska na froncie na zachód od Lille aż na południe od Sommy.

W nocy lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na Metz. Dotychczas doniesiono tylko o szkodach materyalnych. Nieprzyjacielski aeroplan spadł rano na południowy zachód od Thiaucourt. Z załogi jeden zginął.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Niemieckie eskadry aeroplanów zaatakowały nieprzyjacielskie miejsca składowe i port lotniczy w Tarnopolu.

Na terenie **b a ł k a ń s k i m** położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Po kapitulacyi Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 stycznia.

Z okazyi kapitulacyi Czarnogóry wystosował prezydent gabinetu hr. Stuergkh do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka telegram, w którym imieniem rządu składa najuniżeńsze serdeczne życzenia, poczem dalej w depeszy pisze: Z dumą i radosnem zaufaniem spogląda cała Austrya na naszą sławną armię, która pod uwieńczonem zwycięstwem kierownictwem Waszej cesarskiej Wysokości z pomocą Bożą odniesie ostateczne zwycięstwo nad wszystkimi naszymi nieprzyjaciółmi.

W odpowiedzi telegraficznej wyraził arcyksiążę podziękowanie za życzenia, poczem tak dalej powiedział: »Viribus unitis«, szlachetne hasło naszego dostojnego panującego, jest talizmanem, któremu zawdzięczamy ten historycznie wybitny sukces. Oby dalsze jednomyślne współdziałanie wszystkich czynników potęgi monarchii zostało uwieńczone rychłym zwycięskim ostatecznym sukcesem.

Prezydent pruskiej Izby panów o poddaniu się Czarnogóry.

Berlin, 20 stycznia.

Na posiedzeniu pruskiej Izby panów wygłosił prezydent, otwierając posiedzenie, przemówienie, w którem wskazał na kapitulacyę Czarnogóry, dając wyraz radości, że jeden z nieprzyjaciół, chociaż najmniejszy z nich, wyciągnął konsekwencye z wojskowej przewagi mocarstw centralnych. **Mowca dał wyraz nadziei, że zwycięstwa sprzymierzonych doprowadzą do tego samego poznania także i dalszych nieprzyjaciół.**

Należy się cześć dzielnym wojskom austro-węgierskim, które zdobyły szturmem pozycyę, uchodzącą za niedającą się zdobyć, i przez to doprowadziły do tego wspaniałego sukcesu. Zapisując dzisiaj jako »plus« po naszej stronie, że jeden z nieprzyjaciół zdał się na łaskę i niełaskę, uważamy to za pomyślną zapowiedź ostatecznego sukcesu. (Ożywione oklaski).

Izba obradowała następnie nad ustawą o rybołostwie.

Głosy prasy neutralnej.

Zurych, 20 stycznia.

»Zürcher Post« pisze w sprawie poddania się Czarnogóry, że **siła Austro-Węgier na morzu ogromnie się wzmocniła.** Od początku wojny chodziło o panowanie nad Adryatykiem, dziś można śmiało powiedzieć, że **nowe przedłużenie podstawy operacyjnej Austro-Węgier jest nielada korzyścią.** Włochy same nie będą mogły naprawić tego ubytku, a czy koalicya zechce dla ochrony interesów przeważnie włoskich wystawić drogocenne swoje eskadry na środku morza Adryatyckiego na atak austro-węgierskich łodzi podwodnych, wydaje się rzeczą co najmniej wątpliwą.

W dalszym ciągu zauważa »Zürcher Post«, że **Czarnogóra raz na zawsze musi porzucić nadzieję rozszerzenia kraju swego ku Dalmacyi i Hercegowinie.** To charakteryzuje równocześnie wielki sukces polityczny, jaki osiągnęły Austro-Węgry przez pobicie Czarnogóry. Monarchia habsburska dziś o wiele silniej niż kiedykolwiek dzierży w swem ręku swoje kraje południowo wschodnie. Cattaro panuje nad Adryatykiem prawie niepodzielnie, a właśnie z Adryatyku monarchia miała być wygnana. — **Dla Włoch jest to cios, który trafił w serce ich politykę wojenną.**

Sztokholm, 20 stycznia.

Prasa szwedzka podkreśla **znaczenie moralne odrębnego pokoju,** jaki zawiera Czarnogóra z Austro-Węgrami.

Bolesne wywody prasy włoskiej.

Lugano, 20 stycznia.

Kapitulacya Czarnogóry była prawdopodobnie kierującym rzymskim czynnikom już przedtem wiadoma. Tittoni przyspieszył swój powrót do Paryża a londyński ambasador Imperiali projektowaną podróż do Rzymu.

Sonnino odbył szczególnie długie konferencye z francuskim i rosyjskim ambasadorem, jak i z ministrem wojny. Obok ruchliwości czynników dyplomatycznych zwróciło uwagę, że w parlamencie najwybitniejsi członkowie gabinetu odbyli specyalne konferencye. Prawdopodobnie zajmowano się na nich opozycyą partyj socyalistów zreformowanych i radykałów, jaka ostatnimi czasy wystąpiła, oraz ostremi zażaleniami kilkuset socyalistycznych reprezentacyj gminnych.

Dzienniki poświęcają Czarnogórze gorzkie słowa, z których przebija się **niezadowolenie, wstyd i obawa przed przyszłemi wydarzeniami w Albanii i przed użyciem gdzieindziej uwolnionych tam wojsk austro-węgierskich.**

»Messagero« i »Secolo« traktują kapitulacyę Czarnogóry jako wynik podejrzanych intryg, nazywają Czarnogórę pozbawioną honoru, oraz oświadczają, że niebronienie Skutari i innych porzuconych miejscowości należy odnieść do zdrady i ciemnych planów Nikity.

Włochy przeciw swoim sojusznikom.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 20 stycznia.

Cenzura włoska pozwala prasie nacyonalistycznej na **wyuzdane wycieczki przeciwko państwom koalicyi.**

»Mattino«, po gwałtownych atakach na Anglię, powiada, że **powaga i preponderancya Anglii zostały na zawsze stracone.**

Anglia wobec kapitulacyi Czarnogóry.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 20 stycznia.

Kapitulacya Czarnogóry wywołała w Londynie głębokie przygnębienie.

Grey telegraficznie zwrócił się do Paryża z wezwaniem, że trzeba zmusić Belgię i Serbię, ażeby natychmiast przystąpiły do umowy londyńskiej, zabraniającej państwom koalicyi zawierania odrębnego pokoju.

„Entente" zrywa stosunki dyplomatyczne z Czarnogórą.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Lugano, 20 stycznia.

Wedle wiadomości z Medyolanu **Włochy, Francya i Anglia odwołały swoich przedstawicieli dyplomatycznych z Czarnogóry i zerwały stosunki dyplomatyczne z Czarnogórą.**

Władze czarnogórskie wracają do Cetynii.

Ucieczka Serbów z Czarnogóry.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 20 stycznia.

Rządowe władze serbskie, które jeszcze znajdowały się w Skutari, opuściły w popłochu skutkiem kapitulacyi Czarnogóry swoją siedzibę w Skutari. Władze te umknęły do Durazza, skąd okrętem udały się do Włoch.

Atak na Saloniki.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 20 stycznia.

W kołach koalicyi spodziewany jest rychły atak na Saloniki.

»Temps« donosi, że **wojska austro-węgierskie, niemieckie i bułgarskie pod naczelną komendą Mackensena w sile 800.000 ludzi są gotowe do ataku.**

Grecya wobec rozstrzygnięcia.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sofia, 20 stycznia.

Kwestya grecka znajduje się już w przededniu rozstrzygnięcia. **Kapitulacya Czarnogóry wywołała w Grecyi głębokie wrażenie i zaostrzyła rozgoryczenie przeciwko koalicyi.**

W kołach koalicyi obiega wiadomość, że zwolennicy czwórsojuszu chcą obwołać Venizelosa namiestnikiem terytoryów, okupowanych przez »entente«.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 20 stycznia.

Doniesienie agencyi tel. Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Front **k a u k a z k i:** Ataki Rosyan zostały, skorośmy w ostatnich dniach otrzymali posiłki, **zatrzymane silnie na całym froncie przez przeciwataki z naszej strony, w czasie których nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty.** Mimo trwającego dalej zaciętego ataku jest położenie nagół dla nas korzystne. Zresztą niema nic do doniesienia.

Fortyfikacya kanału Suezkiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 20 stycznia.

Według doniesienia »Secola« angielskie prace fortyfikacyjne nad kanałem Suezkim doznają utrudnień skutkiem zachowania się **krajowców.** Liczni zajęci przy tych robotach krajowcy uciekają z roboty mimo, że płacą im podwójne wynagrodzenie.

Zbliżenie gospodarcze państw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Drezno, 20 stycznia.

Po dwudniowych obradach zgromadzenie środkowo europejskiej konferencyi gospodarczej streściło istotne rezultaty swoich obrad w następujących uchwałach: 1) Konferencya delegatów stowarzyszeń gospodarczych środkowo-europejskich w Niemczech, Austryi i Węgrzech ponownie podkreśla konieczność urzeczywistnienia jeszcze przed zakończeniem wojny zbliżenia gospodarczego na podstawie uchwał, powziętych w Berlinie i w Wiedniu, aby mocarstwa centralne przy rokowaniach pokojowych mogły z pełną siłą i świadomością celu reprezentować swoje wspólne gospodarcze interesy. 2) Aby możliwie jak największy obszar w tę sferę interesów gospodarczych włączyć, jest rzeczą pożądaną, by sprzymierzone z mocarstwami centralnemi państwa, Bułgarya i Turcya, przyłączyły się do tego zbliżenia gospodarczego w formie odpowiedniej, przyczem mieć trzeba na oku wymagania przemysłowych, produkcyjnych i eksportowych interesów sprzymierzonych państw przy pełnem uwzględnieniu potrzeb ich rolnictwa. 3) Aby powzięte w Berlinie, Wiedniu i Dreznie uchwały przeprowadzić, ustanawia się wspólną komisyę pracy, złożoną z przedstawicieli trzech stowarzyszeń gospodarczych, która ma poszczególne kwestye opracować przy udziale ekspertów.

Postanowiono następną konferencyę delegatów stowarzyszeń gospodarczych środkowo europejskich zwołać do Budapesztu.

Zjazd cesarza Wilhelma z królem bułgarskim.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 stycznia.

Biuro Wolffa donosi z Niszu z dnia 18 bm.:

W południe zjechali się cesarz niemiecki i król bułgarski w uroczyście przybranym Niszu. Bułgarskie wojska ustawiły na dworcu kolejowym kompanię honorową. Po serdecznem przywitaniu udali się obaj panujący w samochodzie do cytadeli, gdzie razem odbyli przegląd ustawionych tam wojsk bułgarskich, macedońskich i niemieckich.

Cesarz wręczył królowi laskę marszałkowską, król zamianował cesarza szefem 12 pułku bułgarskiego piechoty.

Zmniejszenie miary wojskowej w Rosyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 20 stycznia.

„Localanzeiger" donosi z Sztokholmu: Rząd rosyjski postanowił zniżyć minimum wzrostu, wymaganego u rekrutów na 150 cm.

Guczkow śmiertelnie chory.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 20 stycznia.

„Vossische Ztg." donosi z Kopenhagi: Guczkow zachorował na serce. Lekarze uznali jego stan za beznadziejny.

O pomoc dla Lwowa.

Z Wiednia piszą nam:

Od kilku dni bawi tu deputacya lwowskiego komitetu zapomogowego, złożona z dyrektora Władysława Torenkoczego i redaktora Frylinga, która udała się w towarzystwie posła Śliwińskiego do prezesa Koła Bilińskiego i ministra dla Galicyi Morawskiego, aby uzyskać środki na dołażną pomoc dla wracających biednych uchodźców do Lwowa.

Według obliczeń komitetu, oczekiwać należy w najbliższym czasie powrotu około 40.000 uchodźców do Lwowa, z których 10.000 pozbawionych będzie wszelkich środków, prócz przyznanego im przez rząd na okres 4-tygodniowy zasiłku 90 halerzy dziennie. Wobec panującej obecnie drożyzny i trudności zarobkowania, komitet lwowski uważa za swój obowiązek pospieszyć wracającym z pomocą i w tym celu prosi rząd o subwencyę w wysokości 300.000 koron.

Deputacya wręczyła prezesowi Koła i ministrowi dla Galicyi memoryał podpisany także przez starostę Grabowskiego, uzasadniający szczegółowo ten postulat i otrzymała zapewnienie najżyczliwszego poparcia. Jest nadzieja, iż sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Deputacya zostaje na razie jeszcze w Wiedniu dla ewentualnego poczynienia dalszych kroków.

Sz.

Rozwój spraw szkolnych w Warszawie.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Warszawa, 8 stycznia.

Przez cały październik i listopad obiegały Warszawę pogłoski o zamierzonem zwinięciu Wydziału Oświecenia i o zastąpieniu go przez deputacyę szkolną, na wzór podobnych instytucyj, jakie istnieją w Łodzi i w innych miastach, znajdujących się na terenie okupacyi niemieckiej. Pod wpływem tych wieści Komitet Obywatelski miasta Warszawy zdecydował się na wysłanie do władz niemieckich memoryału, uzasadniającego potrzebę istnienia Wydziału Oświecenia w dotychczasowej jego postaci.

Memoryał ów, znany w streszczeniu czytelnikom »Nowej Reformy«, długo czekał na odpowiedź. Urzędowej odpowiedzi w zasadzie nie było. Za pośrednią odpowiedź uchodzić może otrzymane w ciągu dni ostatnich oświadczenie dyrektora policyi, Glasenappa, w którem ten zawiadamia, że cały szereg funkcyj, wyszczególnionych w memoryale, bierze obecnie na siebie. Wydział Oświecenia zatem pozostaje, ale funkcye jego będą znacznie ograniczone.

Pomimo ograniczenia kompetencyi, Wydział Oświecenia zdecydował się pozostać na swem stanowisku. Ta decyzya wywołała wielkie zadowolenie w społeczeństwie, które zżyło się z pierwszą polską instytucyą szkolną, jakiej nie było u nas w Królestwie od lat wielu, i pragnie jej w każdym wypadku okazywać poparcie.

Przedstawiciele niemieckiej inspekcyi szkolnej często wizytują szkoły, zarówno średnie, jak i początkowe, oraz odbywają konferencye z wybitnymi przedstawicielami naszego ciała nauczycielskiego. Inspektorom tym przyznać niewątpliwie należy takt [illegible] stosunków i wybitne wyszczególnienie faktów. Wiele naturalnie pozostaje do życzenia. W każdym razie z uznaniem przyjąć należy fakt, że szkołom utrzymywanym przez warszawską gminę, pozwolono, po dłuższem wahaniu się, wprowadzić język polski, jako wykładowy.

W związku z wieścią pedagogiczną oczekują także dalszego spojenia się dwóch organizacyj nauczycielskich, a mianowicie »Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego«, oraz »Polskiego Związku nauczycielskiego«. Istnienie dwóch odrębnych stowarzyszeń ludzi, pracujących w jednym zawodzie, jest anomalią, którą oddawna usunąć należało. Jeżeli w latach 1905—1908, które [illegible] umysłów na tle konfliktów społecznych, rozłam taki mógł liczyć na niejakie usprawiedliwienie, to w każdym razie nie teraz, gdy powaga chwili zmusza do konsolidacyi opinii we wszystkich dziedzinach życia.

Obecnie, jeżeli nie zajdą w ostatniej chwili nieprzewidziane przeszkody, oba stowarzyszenia zleją się w jedno pod firmą »Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego«. Zarządy obu stowarzyszeń opracowały już wspólną platformę, na której stanąwszy, można będzie połączenia dokonać. Jeżeli zważymy, że jedno z tych stowarzyszeń liczy 800 członków, drugie zaś 400, będziemy umieli ocenić doniosłość tej konsolidacyi. Chwila jest niezwykle ciężka i poważna. Obok róż bywają i ciernie; w tych warunkach jednolita opinia naszego nauczycielstwa może wywierać pewien wpływ na przebieg wypadków. Co zaś najważniejsza, stanowisko jednolitej opinii warszawskiej odbić się musi na losach prowincyi, gdzie do niedawna rozpleniały się chwasty moskalofilstwa, a teraz panuje niekiedy zupełna dezoryentacya.

W uniwersytecie i politechnice zajęcia idą zwykłym torem. W tym roku, ze względu na późne rozpoczęcie wykładów, ferye świąteczne w wyższych zakładach naukowych trwały bardzo krótko, bo tylko dni 10. Z wyższych zakładów nie otwarto jedynie instytutu weterynaryjnego, mającego swą siedzibę w Grochowie. Duża frekwencya słuchaczów w uniwersytecie warszawskim nie wpływa bynajmniej ujemnie na powodzenie istniejących od lat 9 wyższych kursów naukowych; przeciwnie, kursa te wykazują większą, niż w roku zeszłym, frekwencyę.

Słuchacze uniwersyteccy narzekają na brak dostępu do publicznej biblioteki uniwersyteckiej. Biblioteka ta, znajdująca się za czasów gospodarki moskiewskiej w stanie pożałowania godnym, dziś doprowadzana jest szybko do porządku. Kierownikiem jej jest prof. Poniatowski; w liczbie urzędników biblioteki znajduje się znany pisarz, Gustaw Daniłowski. Dotąd biblioteka dostępną jest jedynie dla profesorów uniwersytetu. Dla publiczności otwartą ma być, jak zapewniają, z końcem stycznia. Stan biblioteki wykazuje duże luki. Rosyanie uchodząc, zabrali cały stos cennych rękopisów. Wywieziono również zupełnie książki z jednej z sal (Nr 46), z której nie wydawano publiczności ani jednego dzieła. Dopiero bliska przyszłość pozwoli wykryć, jak wielkie straty zadano naszej książnicy podczas sierpniowej, tym razem ostatniej, grabieży.

Wzmagające się wciąż trudności komunikacyjne pomiędzy dwoma terenami okupacyjnemi niemieckim i austryackim, nie pozwalają Warszawie na ujęcie całokształtu spraw szkolnych w Królestwie.

J. Krz.

Powódź w Holandyi.

Straszliwa powódź, której ofiarą padła w ostatnich dniach znaczna część Holandyi, przypomina swemi rozmiarami i zniszczeniem słynną powódź z roku 1421, t. zw. „potop Elżbiety", gdyż powódź rozpoczęła się w dzień św. Elżbiety 19 listopada. Przerażające skutki tej powodzi pozostały widoczne do dzisiaj. Jej to dziełem jest jezioro Zuiderskie. Tam, gdzie dzisiaj widzimy to jezioro, istniał do 19 listopada roku 1421 stały ląd, w środku którego znajdowało się małe jeziorko Flevo. Powódź z roku 1421 zalała tę część lądu stałego, przyczem z powierzchni ziemi zniknęło 72 miejscowości, pozostawiając po sobie na wieczne czasy jezioro Zuidor, łączące się z otwartem morzem Północnem.

Obecny zalew morza Północnego i jeziora Zuiderskiego wywołał również straszliwe skutki, nie wiele mniejsze co do rozmiarów, jak „potop św. Elżbiety". Ofiarą obecnej katastrofy padły głównie prowincye: północna i południowa Holandya, Zeeland i Utrecht. Jest to kraj o terenie piaszczystym, który dawniej stale zalewały wody. A i obecnie ta część kraju leży poniżej poziomu morza, od zalewu jednak morskiego chroniły go olbrzymie tamy, będące dziełem całych wieków. Tamy te dzisiaj zawiodły, runęły bowiem w większej części, podmyte przez fale morskie.

Zalew, rozpoczynający się bezpośrednio pod Amsterdamem, sięga na północ aż do Edam, na wschód do Purmerend. Zalany teren przedstawia przerażający, a zarazem piękny swą grozą widok. Jak tylko okiem sięgnąć, widać tylko jedno morze, z którego tu i ówdzie widać wysterczające z fal wiatraki i kościoły. Wszystkie pola i łąki zniszczone, takżamo rybołostwo w jeziorze Zuiderskiem na długie lata uniemożliwione. Fale unoszą tysiące sztuk bydła, przeważnie owiec, które stanowiły główny produkt i źródło dochodu rolników, zamieszkujących zalane tereny. W Amsterdamie dał się z tego powodu już odczuć wielki brak mięska i masła.

Do Amsterdamu nadchodzą co chwilę depesze z doniesieniami o straszliwych skutkach zalewu. Wiadomości te są coraz bardziej pesymistyczne. Jedna gorsza od drugiej. Wielka tama jeziora Zuiderskiego pod Katwoude i Monikendam jest przerwana na wielkiej przestrzeni. Zuiderski niż z miastem Volendam oraz wyspa Marken stoją całkowicie pod wodą. W północnej Holandyi ludność opuszcza całe okręgi, wiodąc z sobą bydło i całe mienie. Połączenia telegraficzne i telefoniczne na ogromnej przestrzeni poprzerywane. Mnóstwo tam przerwanych.

Na wyspie Marken, która na jakiś czas znikła całkowicie pod wodą, rozegrały się przerażające sceny. Powódź nastąpiła w nocy. Woda zmiatała wprost całe domy. Jeden dom, zbudowany na palach, niosła woda na przestrzeni kilkuset metrów. Cała flotyla rybacka została zniszczona. Ponadto zginęło w falach 16 osób, w tem siedmioro dzieci. Ogromne spustoszenia poczynił zalew morza także w całej okolicy między Hock van Holland a Scheveningen. Fale morskie przelewały się tam przez najwyższe nawet tamy.

Ostatnie wiadomości z Holandyi stwierdzają, że poziom wody w wielu częściach Holandyi dalej się wznosi. W Edam obawiają się, że i to miasto padnie ofiarą zalewu, jeżeli kierunek wiatru się nie zmieni. Z Amsterdamu i innych miast wysłano na terytorya, objęte zalewem, ekspedycye ratunkowe cywilne i wojskowe, udała się tam także królowa.

KRONIKA.

Kraków, 20 stycznia.

Uroczysty obchód rocznicy styczniowej. Z departamentu organizacyjnego N. K. N. otrzymujemy następujący komunikat:

Obchód powstania styczniowego, urządzony staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego, odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. Uroczystość rozpocznie o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele Maryackim, celebrowane przez ks. arcybiskupa Simona.

Wieczorem odbędą się dwa uroczyste wieczory w obu teatrach: miejskim im. Juliusza Słowackiego i ludowym przy ulicy Rajskiej.

Program wieczoru w teatrze miejskim jest następujący: 1) »Gaude Mater Polonia« (wykona chór tow. operowego pod kierunkiem profesora Bol. Walewskiego. 2) Przemówienie posła Konstantego Srokowskiego. 3) II. akt »Konfederatów Barskich« Mickiewicza wykonają artyści teatru miejskiego z p. Mielewskim w roli O. Marka. 4) »Boga Rodzica«, utwór Stanisława Stwory, opracowany na chór mieszany, sola i orkiestrę przez Bolesława Walewskiego. 5) Na zakończenie »Piast«, utwór dramatyczny w 1 akcie Włodzimierza Tetmajera.

Zwracamy uwagę, że w kasie teatru miejskiego nie będą rezerwowane żadne miejsca, wobec czego, ze względu na liczne zgłoszenia, należy się pospieszyć z zakupnem biletów.

Uroczysty wieczór w teatrze ludowym. W sobotę dnia 22 b. m. odbędzie się w teatrze ludowym przy ulicy Rajskiej staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego uroczysty wieczór dla uczczenia powstania z roku 1863. Wieczór rozpocznie przemówienie profesora dra Augusta Sokołowskiego. Nastąpi utwór dramatyczny Bolesławicza »Noc w Belwederze«, w wykonaniu artystów teatru ludowego, który, dzięki starannej reżyseryi i pięknej wystawie, przyczyni się niemało do podniesienia uroczystego nastroju. Zakończy »Boga Rodzica«, hymn, skomponowany przez Bolesława Wallek-Walewskiego do słów znanego poety St. Stwory, w wykonaniu chóru mieszanego i solistów Towarzystwa operowego i orkiestry teatru miejskiego, w tej samej obsadzie, jak w teatrze miejskim im. Słowackiego.

Honorowe miejsca w teatrze zarezerwowane zostały dla uczestników powstania z roku 1863 i legionistów. Ze względu na liczne zgłoszenia z miasta i prowincyi, wskazany jest pośpiech przy zamawianiu biletów, które sprzedaje kasa teatralna począwszy od dnia dzisiejszego.

Kolumna Legionów. Wysiłek myśli polskiej, by spieszyć z pomocą materyalną tym, których ojcowie lub mężowie [illegible] w szeregach Legionów, dziś „śnią w grobie cichy sen o Polsce"... wysiłek, którego wyrazem stał się fundusz Kolumny oraz tarcz Legionów, przybiera kształt realny i podobnie jak już w 35 miastach Polski odsłonięte tarcze, tak krakowska Kolumna Legionów zapełnia się gwoździami, stwarzając poważny fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po legionistach, oraz dla inwalidów legionistów. Wolno już w ten sposób mówić, wkroczywszy w 80 tysiąc składki, zbieranej w samym tylko Krakowie.

W dniach od 1 do 14 b. m. włącznie wpłynęło do kasy Kolumny Legionów koron 5.920 hal. 47, które złożono na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr 309.860.

Dotychczasowy wynik składki na cele Kolumny przedstawia już sumę 73.435 koron 27 hal., a dochód funduszu kolumnowego wzrasta z dnia na dzień pomimo, że ze względu na zimową porę kasa Kolumny otwarta jest w sklepie Ligi kobiet (plac Maryacki l. 9) tylko w godzinach od 9½ do 1 po południu.

Reforma kart chlebowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych urządziło w dniu 30 grudnia z. r. sporządzenie nowych kart dla kontroli spożycia chleba i mąki w ten sposób, żeby dwie trzecie kuponów opiewały tylko na pobieranie chleba, jedna trzecia zaś kuponów na pobieranie chleba lub mąki.

Przy tej sposobności zarządziło ministerstwo, że wydawane karty chlebowe nowego typu będą ważne na 14 dni, a więc wydawane będą co dwa tygodnie. Ministerstwo poleciło dalej, ażeby osobom, nie prowadzącym osobnego gospodarstwa domowego, ani też nie żyjącym w związku gospodarstwa domowego (Personen, die sich in keinem Haushalte verköstigen) wydawać karty nowego typu, opiewające tylko na pobieranie chleba, czyli karty o jedną trzecią część zredukowane. Te osoby nie dostaną kuponów na pobieranie chleba i mąki, otrzymywać natomiast będą dwie trzecie kuponów karty, upoważniające do pobierania samego chleba.

Magistrat krakowski zarządził równocześnie ze spisem zapasów zboża, mąki i owoców strączkowych także spis tych osób, które nie prowadzą samodzielnego gospodarstwa (kawalerów, małżeństw stołujących się w restauracyach i t. d.) — W przyszłości te osoby otrzymywać będą zredukowane karty chlebowe nowego typu.

Odkąd te nowe karty będą w Krakowie obowiązywać, na razie nie wiadomo. — W Wiedniu wchodzą w życie już od 6 lutego b. r.

Aprowizacya miasta. Wiceprezydenci miasta pp. dr Nowak i Maryewski wyjechali do Wiednia w sprawach aprowizacyjnych, będą tam mianowicie interweniowali w centralnym Zakładzie wojennym dla obrotu zbożem o dostawę większych zapasów mąki dla gminy miasta Krakowa. Jak wiadomo, dotychczasowe transporty mączne dla Krakowa są niewystarczające i nadchodzą do miasta dorywczo, nieregularnie.

Spis żołnierzy, ociemniałych na wojnie. Magistrat krakowski ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu poleciło sporządzenie spisów żołnierzy, ociemniałych na wojnie, którzy po wypuszczeniu ze szpitali przebywają u swoich rodzin, w zakładach dla ociemniałych lub w innych zakładach dobroczynnych.

W wykonaniu powyższego polecenia wzywa magistrat miasta Krakowa wszystkich ociemniałych na wojnie, przebywających w mieście poza obrębem szpitali wojskowych, aby we własnym interesie zgłosili się do zapisu osobiście z dokumentami wojskowymi i osobistymi w VIa wydziale (dobroczynnym) magistratu przy ulicy Poselskiej L. 8 na parterze w godzinach urzędowych od 10 rano do 1 po południu i to najpóźniej do dnia 28 stycznia b. r.

Loterya artystyczna. Komitet wykonawczy loteryi artystycznej, pozostający pod protektoratem ks. Renaty Radziwiłłowej, odbył pod przewodnictwem Jerzego hr. Mycielskiego posiedzenie dnia 17 b. m. i zakupił dla loteryi wystawione obecnie w Pałacu Sztuk pięknych na wystawie Towarzystw »Sztuka« i »Rzeźba« następujące obrazy: Profesora Teodora Axentowicza »Gladys«, Stefana Filipkiewicza »Widok z Antałówki«, Zofii Skrochowskiej »Kwiaty«, profesora Wojciecha Weissa »Wieczór«. Te piękne dzieła sztuki będą niewątpliwie zachętą do zakupna losów tej loteryi, na którą już przedtem ofiarowali swoje obrazy następujący artyści: Kugler Włodzimierz »Jarmark w miasteczku«, Malczewski Jacek »Studyum kobiece«, Meleniewska Matylda »Kwiaty«, profesor Julian Nowak 4 teki autolitografii, prof. Wyczółkowski Leon przepyszne »Chryzantemy«. Nadto obiecał rektor Mehoffer Józef ofiarować dla loteryi jedno z wybitnych dzieł swojego pendzla.

Z teatru miejskiego. „Czwórka" („Der Viererzug"), lekka komedya Franka i Geyera, osiągnęła rekord: stu sześćdziesięciu przedstawień w ciągu ubiegłego sezonu letniego w Wiedniu. Zawdzięcza to powodzenie niesłychanej lekkości stylu, wdzięcznemu dyalogu, pełnego dowcipu, i pewnej dyskrecyi w stwarzaniu sytuacyj, omal nie drażliwych. [illegible] udział pp.: Bednarzewska, Regicz, Słubicka, Ozarnecka, pp.; Bończa, Jedrowski, Żarski, Szymborski, Mierzejewski, Puchalski i inni, zapewni „Czwórce" i w Krakowie pierwszorzędny sukces.

»Szopka krakowska«. Krakowska Liga kobiet N. K. N. urządza na ciepłą odzież dla legionistów, walczących w polu, »Szopkę krakowską« dla dzieci w lokalu Techników (ulica Straszewskiego 28) w dniach 22, 27 i 30 b. m. o godzinie 3½ po południu. Do znanych w każdej szopce postaci dołączono aktualną postać legionisty i inne urozmaicenia. Artystycznie wykonane figurki obejrzeć można w czwartek i w piątek w oknie wystawowem firmy Rudnicki, Linia A—B. Bilety są już do nabycia u Rudnickiego, Linia A—B i w sklepie Ligi kobiet N. K. N. (plac Maryacki L. 9). Cena dla dorosłych 80 hal., dla dzieci 50 hal.

Trzeci koncert popołudniowy odbędzie się w sali Instytutu (ulica św. Anny L. 2) w najbliższą niedzielę, to jest dnia 23 b. m. o godzinie 4½ po południu. Koncert ten, o charakterze historycznym, obejmie utwory wieku XVII. i XVIII. W kołach melomanów krakowskich powinien obudzić zainteresowanie fakt, że utwory te odegrane zostaną na starożytnych instrumentach violi d'amour i spinecie. Bilety po 1 K w kancelaryi Instytutu od godziny 11—1 i od 4—6.

Z uniwersytetu Ludowego. Dnia 21 b. m. urządza uniwersytet Ludowy o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa techników (ulica Straszewskiego 28, II. piętro) wykład K. Czapińskiego: »ze współczesnej literatury niemieckiej« (twórczość A. Schnitzlera). Wyjątki z dzieł A. Schnitzlera zostaną odczytane przez art. teatru miejskiego pp. L. Pytlińską i E. Weycherta. — Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Zamach samobójczy. Maryan G., 19-letni pisarz kancelaryjny, zamieszkały przy ulicy Floryańskiej L. 32, strzelił wczoraj po południu do siebie z rewolweru celem pozbawienia się życia. Kula utkwiła w czaszce. Zawezwano lekarza pogotowia, który desperata zaopatrzył i odwiózł do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia chorego jest ciężki. Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

Z kraju.

Z Zakopanego. Uroczysty obchód ku upamiętnieniu rocznicy styczniowej odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m.. W programie uroczyste nabożeństwo, zbiórka, a wieczorem przedstawienie w teatrze Zjednoczonych artystów z udziałem Stanisława Orzelskiego, artysty oper., Eug. Towarnickiej, wybitnej śpiewaczki i wielu innych sił.

Nowy Sącz, 17 stycznia. (Rocznica styczniowa). W dniu 25 b. m. odbędzie się w Nowym Sączu wieczorek ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Na wieczorku tym wykona miejscowe Towarzystwo śpiewackie »Lutnia« po raz pierwszy z manuskryptu najnowszy utwór, dotąd nigdzie nie wykonany, Stan. Lipskiego, profesora konserwatoryum krakowskiego, pod tytułem: »Legion«. Utwór, jak nam donoszą, pełen jest wielkich kontrapunktycznych piękności.

Kursa inżynierskie w Politechnice lwowskiej. Rektorat komunikuje: Komitet, zajmujący się urządzeniem kursów fachowych na politechnice we Lwowie, przygotowuje cykl wykładów, przeznaczonych dla inżynierów zajmujących się odbudową kraju. Kurs ten zostanie otwarty, jeśli do dnia 10 lutego 1916 zgłosi się dostateczna liczba uczestników. Czas trwania kursu ograniczono do 6 dni, od 21 do 26 lutego, poczem jest w programie 3-dniowe seminaryum od 27 do 29 włącznie, o ile zgłosi się przynajmniej 5 uczestników seminaryum. Program wykładów jest następujący: 1) Budownictwo lądowe, w szczególności drewniane, zastosowanie żelbetu, konserwacya budynków o wartości artystycznej. 8 godzin. 2) Budowa miast: Zasady ogólne, komasacya parcel, regulacya ulic i placów. 6 godzin. 3) Asanacya miast: Budowa wodociągów miejskich i okręgowych, budowa kanalizacyi, zakłady niszczenia padliny. 9 godz. 4) Budowa dróg, ulic, kolejek lokalnych miejskich. 8 godz. 5) Pomiary miast. 3 godz. 6) Produkcya drzewa. 2 godz. 7) Produkcya wapna, cementu, cegły, dachówek i t. d. 4 godz. 8) Rodzaje, jakość i sposób występowania kamienia budulcowego w kraju. 2 godz. 9) Organizacya przedsiębiorstw pod względem technicznym i prawnym. 3 godz. 10) Obowiązujące ustawy drogowe i gminne. 2 godz. 11) Zarządzenia Wydziału krajowego i rządu, zmierzające do odbudowy kraju 1 godz. Razem 48 godzin. Zgłoszenia przyjmuje rektorat szkoły. Opłata wynosi 5 K tytułem wpisowego, 1 K za każdą godzinę wykładu z ograniczeniem, iż cała opłata nie może przenosić kwoty 40 K. Opłata za seminaryum wynosi 5 K od przedmiotu z ograniczeniem do kwoty 15 K.

Komitet kursów uprasza wszystkie pisma polskie o łaskawe przedrukowanie tej notatki.

Dekoracya Lwowa. W dniu 18 b. m. m. Lwów z powodu kapitulacyi Czarnegóry przybrało się bogato w chorągwie o barwach państwowych i krajowych.

Biuro pomocy gospodarczej we Lwowie. W myśl życzenia naczelnej komendy armii, dla załatwiania spraw prywatno-prawnych i gospodarczych oficerów i żołnierzy, znajdujących się w polu, utworzono przy namiestnictwie galicyjskiem »Krajowe biuro pomocy gospodarczej« (»Wirtschaftliches Landeshilfsbureau«), złożone pod przewodnictwem p. radcy dworu Juliusza Kadyi'ego, z dwunastu mężów zaufania, uproszonych ze sfer prawniczych, przemysłowo-handlowych i rolniczych. W myśl reskryptu prezydyum namiestnictwa z 25 listopada mają być utworzone dla gmin mniejszych jednego powiatu sądowego, okręgowe biura pomocy gospodarczej, a nadto w każdej siedzibie sądu powiatowego dla odnośnej miejscowości miejscowe biuro tej pomocy.

We Lwowie utworzono obecnie takie biuro okręgowe z p. Tadeuszem Rybickim, radcą sądu wyższego krajowego, na czele. Zastępcą jego mianowano ks. dra Stefana Szydelskiego, a na członków pp. Bronisława Nartowskiego, notaryusza, dra Włodzimierza Tuckiego, adwokata krajowego, Alfreda Głowińskiego, właściciela dóbr, Romualda Kwiatkowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej i Ludwika Szafrańskiego, majstra stolarskiego.

Hurtownia spółkowa we Lwowie. W niedzielę dnia 23 b. m. odbędzie się we Lwowie konstytuujące zgromadzenie założycieli hurtowni spółkowej, mającej na celu przedewszystkiem aprowizacyę ludności Lwowa. Hurtownia zorganizowana zostaje na podstawie ustawy o spółkach. Najmniejszy

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

5

(Ciąg dalszy.)

Przed nimi były długie przestrzenie ulic, na których z zakątków spoglądały stare, średniowieczne kościoły. Otwarte świątyń głębie ukazywały w mroku jarzące się świece, przy których odprawiano majowe nabożeństwa. Nad wszystko wypłynął księżyc, a opalowe jego światło nie gasło, lecz świeciło z dali cicho i sennie, opowiadając o nieznanych, ciemnych światów przestrzeniach.

Każdy mógł znaleźć to, czego pragnął. Poeta sztukę, melancholik poezyę, wesołe dziecko wielkiego miasta zabawę i swawolę, emeryt ruch i przechadzkę, dusze smutne modlitwę, małe, biedne dzieci, sprzedające gazety i kwiaty, zabawki z daleka na wystawach. We wszystkiem tętniła gorączka ruchu, podniecenie wieczorne i krótkotrwały czar zakwitłej wiosny. A wśród tego był jeden rys uderzający, na który nikt z tych przechodniów nie zwracał uwagi. Było dużo śmiałych dążeń, lecz mało wielkich celów.

Mery mało znała miasto o tej porze, Szczepan odwiedzał je codziennie. Stał pod lampą elektryczną na rogu ulicy, czekając na chwilowe uspokojenie się ruchu, by przejść na drugą stronę, gdy na spokojnej jego zwykle twarzy odbiło się miłe wrażenie. O kilka kroków od niego stał młodzieniec dwudziestokilkoletni, ubrany trochę po cudzoziemsku. Szerokie, jasne ubranie leżało na nim swobodnie i skrywało postać szczupłą, ale harmonijną i silną. Bujne, ciemne włosy okrywała mu sportowa czapka, a z pod czoła spoglądały w ruch uliczny piwne oczy żywe i pogodne.

Wspomnienie jakieś ogarnęło Szczepana. Na twarzy jego odbił się uśmiech bez przymusu, a ręka młodzieńczym gestem zacisnęła się w pięść i trąciła w ramię nieznajomego. Równocześnie zabrzmiał jego głos:

— Jan Orski! Skąd ciebie tutaj losy przyniosły. Jak się miewasz?

Ręce jego ujęły ramiona przyjaciela. Młodzieniec odwrócił się. Oczy jego rozpalił blask przyjaźny:

— Rostocki! Myślałem, że dawno już wyjechałeś z tego miasta.

Rozmowa przerwała się, gdyż ruch przycichnął na chwilę i obaj przyjaciele przeszli szybko przez środek ulicy. Szczepan mówił szybko, żywo, porwany snać wspomnieniami przeszłości.

— Skąd jesteś? Zmieniłeś się. Spoważniałeś. Siedziałeś zawsze w książkach, albo w gabinecie fizycznym, ale byłeś duszą naszej szkoły. Nie umiałem cię dawniej ocenić. Marzenia twoje wydawały mi się nieuchwytne. Od ciebie szły pomysły, braliśmy je, a dokuczaliśmy ci za nie. Musisz nas źle wspominać?

Orski ścisnął jego rękę:

— Pamiętam was dobrze, a ciebie najlepiej.

— Przed dwoma laty odebrałem od ciebie kartę z Londynu. Musiałeś wiele podróżować. Inni koledzy dostawali od ciebie wiadomości z Paryża i Antwerpii. Zazdrościłem ci. Jeździłeś sam i swobodny po szerokim świecie. Jakże pięknem musiało ci się wydać życie!

Orski odparł:

Okupiłem to drogo, wyjechałem po śmierci matki.

— Wiedzieliśmy, że kochałeś ją bardzo. Widzieliśmy nieraz pod rękę z tobą tę starszą panią, ubraną czarno i na oczy prawie ciemną. Ale od tego czasu minęło tyle lat! Musiałeś niejedno przebyć i przeżyć. Co czynisz tutaj?

— Jestem od rana w przejeździe. Wyjeżdżam dalej wieczorem. Co słychać z tobą?

— Odprowadź mnie! Opowiem ci po drodze.

— Gdzie idziesz?

— Na kawę popołudniową. Godzina five o clocke'u.

— Widzę, że nasz Szczepan nie stracił jeszcze form światowych, któremi olśniewał nauczycieli. Lubiłeś umieszczać się na pierwszem miejscu. Ale i ja o tobie miałem wiadomości, które zdziwiły mnie bardzo.

— Życie moje nie obfituje dotąd w nadzwyczajności, ale powiedz, co słyszałeś?

— Mówiono, że zmieniłeś się zupełnie. Że odgrywałeś dużą rolę w stowarzyszeniu, prawie że wywrotowem i występujesz przeciw światowym pozorom. Kandydowałeś podobno na prezesa »Progresu«.

Szczepan spoważniał, choć usta jego nabrały odcienia pewnej zgryźliwości.

— Jeździłeś wiele po świecie, więc nie powinieneś się temu dziwić. Życie łatwo wyrywa nas z kąta, w którym gromadziliśmy różne sprzęty w wieku dzieciństwa. Ja przytem żywię wybitne odczucie rzeczywistej wartości. Imponują mi ludzie silni. Zrozumiałem łatwo, że zewnętrzne pozory mogą być powagą, ale że dawno przestały być ostoją przeciw życiu. Ciosy życia współczesnego uderzają w stary świat. Zniszczone części zastępuje się przez nowe, lecz już połowa dawnych przeszła na okruchy. Widzisz stąd, że łatwo mi przyszło nawiązać stosunki z ludźmi pracy. Cieszyłem się wśród nich pewną popularnością. Niestety, gdy spróbowałem dokonać przekształcenia ich stowarzyszenia, spotkała mnie nieufność. Wydałem się w tem środowisku zanadto wytwornym. Ci ludzie nie pojmą nigdy, że ubranie nie rozstrzyga o człowieku! Razem z moimi zamiarami zostałem sromotnie wyrzuconym. Przypisano mi chęć godności i dążenie do władzy autokratycznej.

— Koledzy ze studyów wyższych poznali się widocznie na tobie.

— Nie poznali się. Miałem wielką siłę inicyatywy i idei ich umiałbym nadać blask. Należało jedynie usunąć szablonowe, suche pierwiastki.

— Jednem słowem: odebrać ludziom tym to, czego potrzebowali.

— Po to, żeby im módz dać to, czego potrzebują istotnie. Ale skończyło się to niestety już dwa lata temu. Były to moje rojenia młodzieńcze.

— A teraz?

— Robię, co mogę, by zabić nudę życia.

Orski spoglądał na Szczepana z ciekawością. Zadziwiło go jego wyrobienie życiowe, zdania pewne siebie i dojrzałe, obok pewnych rysów mu nieznanych. W dawnym jego towarzyszu były ciekawe kontrasty. Przy chłodnym i pogardliwym wyrazie jego ust, w postaci jego było coś gorączkowego. Drżał w nim nerw, którego nie znał jeszcze. Równocześnie jednak obudziła się w nim chęć nawiązania dawnych nici wspomnień i począł pytać Szczepana:

— A Mery? Co się dzieje z twoją siostrą?

— Znałeś ją?

— Tylko z widzenia. Była u ciebie w szkole kilka razy. Pamiętam ją czarnowłosem dzieckiem, z długimi lokami, zawsze strojnie ubrana, w koronkowej sukience i później dziewczynką, trochę dumną i niezwykłą.

— Mery dziś już jest panną.

— Wydajecie ją za mąż?

— Nie! Nie bywa u nas prawie nikt.

— A Karol, ów starszy od ciebie kuzyn, który zabierał cię nieraz z sobą wieczorem i prowadził cię na poznanie życia miasta? Przez pewien czas byliście z sobą bardzo blizko. Przyjaźnisz się z nim jeszcze?

— Mniej. Rozumiesz, wolę chodzić własną drogą. Ma zbyt wiele pewności siebie, ambicyi i chce zajmować pierwsze miejsce. Mów mi jednak o sobie, gdzie byłeś, co czyniłeś przez te lata?

(C. d. n.)

udział wynosić będzie 500 K, lecz na każdy taki udział składać się może 10 członków, którzy korzystać również będą z udogodnień spółki za pośrednictwem swego »dziesiętnika«. Celem hurtowni będzie nabywać produkty spożywcze i wogóle przedmioty codziennej potrzeby z pierwszych źródeł, aby je po cenie własnych kosztów ustępować członkom. Przy hurtowni tworzyć się też mogą Kółka konsumentów; jedno takie Kółko już się utworzyło, na początku składało się z 30 członków, obecnie jest ich już 88. Sprawą hurtowni zainteresowały się już liczne sfery obywatelskie Lwowa. Między innymi ostatnio rektor uniwersytetu, dr Twardowski, oświadczył urzędownie gotowość przystąpienia z całem gronem profesorskiem i personalem uniwersytetu do hurtowni. — Za tym przykładem idą inne instytucye publiczne, zgłaszają się też dość licznie sfery ziemiańskie z poza Lwowa.

Wybuch gazu w biurze we Lwowie. W poniedziałek wieczorem w jednem z biur komendy miasta przy placu Bernardyńskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z oficerów wszedłszy do swego pokoju, usiłował zapalić światło gazu, nie wiedząc, że gaz już od dłuższego czasu ulatniał się i napełnił sobą pokój. Gaz zajął się niespodzianie. Ogień objął w jednej chwili twarz ofiary, a głównie oczy. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie.

Przedłużenie terminu zgłaszania szkód wojennych w pow. lwowskim. Namiestnictwo reskryptem z dnia 6 stycznia b. r. przedłużyło dla powiatu lwowskiego termin do zgłaszania szkód wojennych do końca marca 1916.

Ze świata.

Koncert Landowskiej w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam 16 b. m:

Po kilkuletniej nieobecności mieliśmy wczoraj sposobność ponownie usłyszeć panią Wandę Landowską w wielkiej sali koncertowej. Nie tak dawno temu mistrzyni klawicynu ośmieliła się urządzić koncert tylko w małej salce »Secesyi« przed gronem znawców i wielbicieli jej talentu. W krótkim bardzo czasie zdobyła sobie Landowska tak szczere uznanie, że dziś należy do najpopularniejszych mistrzyń fortepianu, szczególnie klawicynu. Przekonaliśmy się o tem wczoraj w przepełnionej po brzegi wielkiej sali koncertowej. Pani Landowska z prawdziwem mistrzowstwem wykonała utwory Händla, Mozarta, Bacha, Haydna i arcytrudną sonatę Scarlattiego. Największy entuzyazm słuchaczy wywołała Landowska odegraniem utworu Kuhnana z XVII. stulecia z cyklu »Historye biblijne«. Artystka otrzymała wiele kwiatów i zmuszona była do odegrania kilku utworów ponad program. Obecny na koncercie pierwszy ochmistrz dworu, hr. Karol Lanckoroński, wyraził artystce naszej gratulacye z powodu wielkiego sukcesu. Dnia 29 b. m. odbędzie się drugi koncert pani Landowskiej. *(Sz.)*

Odroczenie konkursu. Z Warszawy donoszą: Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Królestwie Polskiem otrzymał petycyę, zaopatrzoną bardzo licznymi podpisami artystów, z propozycyą odroczenia terminu konkursu na obraz »Polska« do jesieni. Uwzględniając motywy, przytoczone w petycyi, jak: utrudnione warunki pracy w ciągu miesięcy zimowych, brak normalnej komunikacyi pocztowej i kolejowej z innemi dzielnicami kraju i t. p., postanowił komitet odroczyć ostateczny termin nadsyłania prac do 1 października r. b.

Imienny skład sądu konkursowego przedstawia się po ustaleniu w sposób następujący: Teodor Axentowicz i Wojciech Weiss z Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, Miłosz Kotarbiński i Eligiusz Niewiadomski ze Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie, Wojciech Kossak i Jacek Malczewski z Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, Piotr Krasnodębski i Aleksander Mann z Towarzystwa Artystycznego w Warszawie, ks. dr Dettlow i Władysław Marcinkowski z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Poznaniu, Józef Dziekoński i Jarosław Wojciechowski z Koła arch. w Warszawie, Zygmunt Kamiński i Rom. Witkowski z Tow. Młoda Sztuka w Warszawie, Fr. Ejsmond, Leon Goldstand, Juliusz Herman, Jan Heurich, Dominik Witke-Jeżewski, Bron. Kowalewski, Leon Papieski, Edward Trojanowski i ks. Michał Woroniecki z komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie. — Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych dotychczas delegatów nie zamianowało.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

w piątek, d. 21 stycznia, o godz. 7 wiecz: prof. dr Kazimierz Nitsch: Jak daleko sięga Polska;

w niedzielę, d. 23 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: II Ustrój parlamentarny;

w niedzielę, d. 30 stycznia, o godz. 6 wiecz: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: Państwo współczesne: III Prawa wolnościowe.

Zmarli:

W niedzielę zmarł w Gracu właściciel dóbr, podkomorzy hr Witold Ostrowski, kawaler zakonu maltańskiego, w 52 roku życia.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Czwartek 20 b. m.: „Legenda o królu".
Sobota: »Uroczysty wieczór w rocznicę powstania styczniowego« — na cele Legionów.
Niedziela: po południu: »Dzieci kapitana Granta«.
Niedziela: wieczór: po raz pierwszy »Czwórka« (Der Viererzug).
Poniedziałek: »Betleem polskie«.
Wtorek: »Czwórka«.
Środa: »Zmęczony Teodor«.
Czwartek: »Czwórka«.
Piątek: Bezpłatne przedstawienie dla rannych żołnierzy i legionistów: »Betleem polskie«.

Repertoar miejskiego Teatru ludowego.

Czwartek 20 bm.: „Karnawał w Warszawie".
Piątek 21 bm.: II Wieczór Karnawałowy z Kacińskim.
Sobota 22 bm.: Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego: „Belweder".
Niedziela: po południu: »Kontrolor wagonów sypialnych«.
Niedziela: wieczór: »Karnawał w Warszawie«.

Wojna.

Prasa rumuńska o kapitulacyi Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 20 stycznia.

W sprawie złożenia broni przez Czarnogórę pisze »Mołdawa«, organ Carpa: Król Mikołaj poprostu nie wierzy już w zwycięstwo koalicyi, i pragnie ratować, co jeszcze jest do uratowania. Przez to udowodnił, że jest faktycznie dobrym dyplomatą, mającym zmysł rzeczywistości.

»Independance Roumaine« powiada: Kapitulacya armii czarnogórskiej jest kapitulacyą narodu, którego dalsza walka byłaby ofiarą dla interesów, nie będących interesami Czarnogóry.

»Politika« nazywa poddanie się Czarnogóry wydarzeniem doniosłem, dowodzącem, że sojusznicy stracili wiarę w ostateczny dobry rezultat.

Prasa rusofilska milczy. »Epoca« i »Roumanie« **nie ogłosiły nawet wiadomości o złożeniu broni przez Czarnogórę.**

Konferencye w Rzymie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 20 stycznia.

Konferencye ministeryalne trwają dalej. Salandra konferował wczoraj z ministrami spraw wewnętrznych, wojny i skarbu, a po 1-godzinnej audyencyi u króla odbył ponowne konferencye, o których wyniku nic pewnego nie słychać.

Programem Salandry jest zwiedzić urządzenia pomocy wojennej we Florencyi, w Genui i w Turynie i wszędzie wygłaszać mowy w celu podniesienia nastroju dla subskrypcyi na pożyczkę włoską.

Włochy wypowiadają gościnność Serbom.

Berlin, 20 stycznia.

»Vossische Ztg.« donosi z Aten:

»Athenai« dowiadują się, że rząd włoski oświadczył sprzymierzonym mocarstwom, iż **w żadnym razie nie może pozwolić na pozostawanie króla serbskiego i serbskiej armii na terytoryum włoskiem,** ponieważ wrażenie klęski serbskiej niekorzystnie oddziaływałby na naród włoski.

Z tego powodu po porozumieniu z innemi mocarstwami **postanowiono przewieźć Serbów na Korfu.**

Korfu siedzibą serbskich rozbitków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 20 stycznia.

Włoski poseł bar. Squitti wedle doniesienia »Secolo« ma polecenie pozostawać w pobliżu rządu serbskiego i utrzymywać ścisły stosunek dyplomatyczny Włoch z rządem serbskim, a **więc ma przebywać na Korfu,** dokąd zresztą następca tronu serbskiego, Aleksander, mimo odmiennych wiadomości, nie przybył jeszcze.

Zurych, 20 stycznia.

Agencya Stefaniego w doniesieniu, przeznaczonem tylko dla zagranicy, przeczy wiadomości, jakoby ks. Mirko czarnogórski przyjęty został przez króla włoskiego w Tarencie. **Ks. Mirko nie przybył do Włoch.** Dalej donosi agencya rzymska, że król po zwiedzeniu włoskich okrętów wojennych i okrętów wojennych sojuszników w Tarencie, oraz zwiedzeniu fortyfikacyj nadbrzeżnych w Brindisi, gdzie **przyjął także Pasicza i innych członków serbskiego gabinetu,** odjechał do Rzymu.

Pasicz przed wyjazdem do Korfu wystosował do ministra spraw zagranicznych telegram z podziękowaniem za przyjazne przyjęcie we Włoszech. **Szybki odjazd serbskich ministrów z Włoch wywołuje zdziwienie,** a da się wytłómaczyć tylko analogią z faktem, że ranni oficerowie serbscy i uchodźcy serbscy szybko opuszczają ziemię włoską, by dotrzeć do Szwajcaryi a głównie do Francyi. Wobec tego »Tribuna« uważa za stosowne upomnieć ludność włoską i władze, by postępowały z Serbami bardziej przyjaźnie i z większą sympatyą.

Pożar w dokach włoskich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 20 stycznia.

W dokach w Bulacco dwa parowce rzeczne uległy zniszczeniu wskutek podłożonego ognia, który groził przeniesieniem się na sąsiedni arsenał. Szkoda wynosi 1½ miliona franków.

Nowy protest Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 20 stycznia.

Wedle jednego z tutejszych dzienników, korespondent »Timesa« z Aten donosi: **Z powodu zniszczenia mostów kolejowych koło Demir Hissar, wskutek którego wysyłka zapasów do Macedonii wschodniej jest poważnie utrudniona, wystosował rząd grecki pisemny protest do koalicyi.**

Częściowe wycofanie wojsk z nad granicy bułgarskiej.

Ateny (18 stycznia). Reuter. **Zapowiedziano, że 28-my pułk piechoty greckiej z powodu trudności aprowizacyjnych musi być wycofany z granicy bułgarskiej, gdzie pozostanie tylko jeden batalion.** Komisya z wyższych urzędników ministerstwa ruchu udaje się do Macedonii, aby zbadać możliwość zaopatrzenia w żywność tych wojsk greckich, które znajdują się w miejscowościach, gdzie wskutek zniszczenia mostów połączenia są przerwane.

Flota koalicyi przed Salonikami gotowa do boju.

Wiedeń, 20 stycznia.

Donoszą z Sofii:

Dochodzą wieści z Salonik:

Flota koalicyi ustawiła się przed portem salonickim w szyku bojowym. Zajęła ona w odległości czterech kilometrów od miasta stanowisko w podwójnym rzędzie. Składa się z dziesięciu do dwunastu jednostek wielkich i piętnastu do dwudziestu mniejszych okrętów wojennych, między którymi jest krążownik rosyjski »Askold«. Zamknięto port dla ruchu przyjeżdżających lub wypływających okrętów, jako też wzmocniono ochronę przed łodziami podwodnemi, zakładając łańcuchy min i siecie druciane.

Domniemana bitwa morska.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 20 stycznia.

Jak donoszą tu z Suliny, przedwczoraj rano **słychać było huk dział w kierunku od Odesy. Przypuszczają, że toczyła się bitwa morska.**

Clémenceau przestrzega przed nową katastrofą na wschodzie.

Berlin, 20 stycznia.

Do dzienników berlińskich donoszą z Paryża:

Clémenceau, który bardzo zadowolony powrócił z frontu zachodniego do Paryża, podnosi zaszczytnie ufność żołnierzy francuskich i dlatego tem energiczniej występuje przeciw wyprawie salonickiej. Byłoby zbrodnią przyzwalać na dalsze posiłki Sarrailowi. Przy trzech straszliwych katastrofach na wschodzie: pod Dardanelami, w Serbii i w Czarnogórze grozi obecnie efekt brutalny, wypędzenie koalicyi z Salonik, poczem politykę wschodnią trzebaby uważać za zbankrutowaną zupełnie.

Niestety w Londynie i w Paryżu żywią jeszcze jakieś nadzieje, że generał Sarrail dość będzie miał czasu do założenia okopów dokoła Salonik, zapominają jednak przytem, że cichaczem pracujący wróg tymczasem również czyni jak najpotężniejsze przygotowania. **Odwołanie wojsk salonickich do domu jest tedy nieodzowne.**

Zjazd ministrów koalicyi w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 stycznia.

»Times« donoszą z Paryża, że **ministrowie mocarstw połączonych sojuszem dzisiaj zjadą się w Londynie.**

Londyn, 20 stycznia.

(Reuter). Francuski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Briand przybyli tutaj.

Angielski bil wojskowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 stycznia.

(Izba niższa.) Dyskusya nad bilem o obowiązku służby wojskowej poczyniła dobre postępy. Rząd zaspokoił w jednym ważnym punkcie życzenia partyi robotniczej. Partya ta wyraziła obawę, że ludzie, pracujący dla rządu, będą samowolnie wydalani ze służby i wskutek tego przemijającego bezrobocia mogą podpaść pod postanowienia bilu; pracodawcy mogliby więc użyć bilu jako formy przymusu przemysłowego.

Otrzeźwienie w Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 stycznia.

Petersburski korespondent »Daily Mail«, który powrócił do Anglii, pisze w swoim dzienniku:

Wielkim błędem, któryśmy dotąd wszyscy popełniali, było, że zbytnio zdawaliśmy się na to, co inni dla nas uczynią. Z początku wojny można to było jeszcze usprawiedliwić, lecz teraz powinniśmy być lepiej poinformowani. Musimy zdać sobie sprawę jasno z tego, że jest to nasza wojna. Żaden inny naród nie może jej na naszą korzyść ukończyć. Sami musimy tę wojnę wygrać, zarówno dla nas, jak i dla naszych sprzymierzeńców. Jeżeli my wojny tej nie wygramy, nie wygra jej nikt z koalicyi. — **Zawsze spodziewaliśmy się, że ktoś inny za nas bić się będzie.** Także Rosyanie spodziewali się czasem, że gdzieindziej dla ich wspomożenia coś się stanie, ale od ostatniej wiosny stracili nadzieję, by ktokolwiek inny mógł ich uratować. Są oni zdecydowani ratować siebie samych. Byłoby jednakże głupstwem liczyć na to, że oni także i nas wyratują. Anglia wyrządziła Rosyi krzywdę, oczekując po niej zbyt wiele, i nie doceniając niesłychanych ofiar, jakie Rosya poniosła. Straszne nieszczęście koło Tannenbergu nie mogło być podane do wiadomości Anglii, tak samo nie można było mówić o strasznie kosztownych walkach w Polsce ostatniej zimy, i o **strasznych stratach podczas odwrotu.**

Rosya cały czas walczyła. Plan jej jednak od początku wojny był: pozostać w defenzywie. Teorya o rosyjskim walcu parowym, o marszu armij rosyjskich na Berlin, pochodzi od nas, nie od Rosyan. Odstąpienie od pierwotnego planu defenzywy źle się skończyło. Musimy być zadowoleni, jeżeli Rosya obecnie wykona swój plan pierwotny. Trzeba się trzymać prawdy, **że Rosya nie potrafi rozstrzygnąć wojny na naszą korzyść.** Los nasz zależy jedynie od naszych własnych wysiłków.

Blokada Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 20 stycznia.

Korespondent Wolffa z Nowego Jorku telegrafuje iskrowo: »Sun« donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie uznają zamierzonej przez Anglię nowej blokady Niemiec, póki ta blokada nie stanie się efektywna. Wedle »Evening Post« wysłannik amerykański, pułkownik House, oświadczył rządowi angielskiemu, że ograniczenia handlu amerykańskiego przez Anglię wywołują niekorzystne wrażenie na opinii publicznej w Ameryce. Naród amerykański spodziewał się, że Anglia tak samo podda się prawu międzynarodowemu jak to uczyniły Niemcy.

Presya Japonii na Chiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 stycznia.

»Riecz« powtarza sprawozdanie dzienników azyatyckich, wedle którego **Japonia zgłosiła ponownie żądania, które swego czasu Chinom była postawiła i które Chiny odrzuciły. Między innemi żąda Japonia ustanowienia doradców japońskich dla kwestyj wojskowych, finansowych i politycznych, pozwolenia na nabywanie ziemi chińskiej przez Japończyków, dalej żąda zakładania szkół, świątyń i szpitali japońskich, zaprowadzenia wspólnej policyi chińsko-japońskiej w pewnych obszarach Chin południowych, założenia japońskiego arsenału w Chinach, sporządzania koniecznych części broni w Japonii, i koncesyj na trzy koleje w Chinach południowych.**

Gabinet w Tokio wypracowuje notę dodatkową z dalszemi żądaniami, między innemi tem, żeby Chiny na konferencyi pokojowej dały się reprezentować wyłącznie przez Japonię.

Obrady Sejmu węgierskiemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 20 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu poseł hr. Battyanyi wniósł interpelacyę w sprawie **odnowienia ugody z Austryą.** W uzasadnieniu tej interpelacyi podkreślił, że w obecnych stosunkach ograniczona jest krytyka spraw gospodarczych z powodu cenzury, podczas gdy w Austryi prasa i opinia publiczna mogą otwarcie zająć stanowisko wobec sprawy odnowienia ugody. Przy rekonstrukcyi obecnego gabinetu austryackiego nawet wprost wskazywano na to, że nowi ministrowie wstępują do gabinetu ze względu na sprawę odnowienia ugody z Węgrami. Mnożą się oznaki, że z pewnej strony dążą do zawarcia długoterminowej ugody. Byłoby to niebezpieczeństwem dla Węgier. Odnowienie ugody z Austryą podczas wojny jest zupełnie niemożliwe. Rząd może tę sprawę z rządem austryackim w zasadzie omówić, lecz samej ugody nie powinien zawierać. Nietylko dla odnowienia przywileju bankowego, ale także dla nowego ustalenia kwoty brak wszelkiej podstawy. Rząd niechaj więc poinformuje się tylko o zasadniczych kwestyach, zakończenie ugody zaś odłoży na czas po wojnie, a Izbie niech przedłoży zarówno co do kwestyi bankowej, jak kwoty i traktatu gospodarczego z Austryą przedłożenie dla prowizorycznego uregulowania tej sprawy. Opozycya tylko wtenczas mogłaby zająć stanowisko wobec tych kwestyj, gdyby w miejsce prowizoryum przedłożono Sejmowi normalny budżet.

Interpelacyę tę odesłano do prezydenta ministrów.

Interpelacya w sprawie żołnierzy węgierskich.

Budapeszt, 20 stycznia.

Urmanczy w uzasadnieniu swej interpelacyi skarży się na to, że żołnierze węgierscy są w armii wystawieni na szykany z powodu, że są Węgrami. Wypadków, które doszły do wiadomości interpelanta, jest tyle, że wzbudza to wrażenie, jak gdyby kierownictwo wojska tolerowało ten stan. Mowca od czasu swojej ostatniej interpelacyi otrzymał mnóstwo skarg pisemnych i ustnych. Co prawda otrzymał także listy z pochwałami dla oficerów niemieckich i austryackich, tyrolskich, chorwackich i bośniackich. Mowca wspomina o samobójstwie pewnego porucznika rezerwowego, o którem doniosły dzienniki. Z listów, które samobójca popozostawił, wynika, że odebrał sobie życie, aby uniknąć szykan, na które ustawicznie był narażony jako Węgier.

W odpowiedzi na interpelacyę posła Ferdynanda Urmanczyego o wielu wypadkach nieprzyjaźni dla Węgier w kołach armii, oświadcza prezydent ministrów Tisza, że ubolewa, iż interpelant kwestyę tę podniósł w formie interpelacyi. Co prawda, w naszej armii istnieją jeszcze resztki uprzedzeń narodowościowych, tak, że pod tym względem nagromadzony jest jeszcze pewien palny materyał, istnieją pewne antagonizmy i płaszczyzny starcia, które wprawdzie w chwili niebezpieczeństwa ustępują na drugi plan, jednak niezaprzeczenie w niektórych wypadkach się ujawniają. Nie należy jednak przy tem zapominać o tym objawie radosnym, że w przeważnej części tych wypadków wobec żołnierzy węgierskich i narodu węgierskiego objawia się ten szacunek, jakiego słusznie Węgry oczekiwać mogą. W każdej armii wydarzają się starcia między przełożonymi a podwładnymi, w każdej armii trafiają się niemili, złośliwi przełożeni, którzy bez powodu swoim podwładnym sprawiają przykrości. Wśród naszych stosunków zachodzi ta ujemna okoliczność, że zwykle szuka się tła narodowościowego nawet tam, gdzie go niema. W stosunku między przełożonym a podwładnym pożądana jest zupełnie jednolita atmosfera. W tym duchu działał też prezydent ministrów, by przez wychowanie oficerów węgierskich umożliwić intensywne wychowanie żywiołu węgierskiego w armii.

Mowca spodziewa się, że po wojnie kwiat młodzieży węgierskiej poświęci się karyerze wojskowej. Nie przyniesie jednak tu korzyści ciągłe przedstawianie wszelkich nieprzyjemności, jakie spotykają podwładnych węgierskich, jako prześladowania Węgrów. Mowca wie, że miarodajne czynniki w armii szanują i cenią naród węgierski i żołnierzy węgierskich, jest przekonany, że czynniki te w razie koniecznym postarają się o posłuch dla swego zapatrywania u tych, którzy są dla Węgrów nieprzyjaźnie usposobieni, gdyż ten, który prześladuje Węgra, kto chce stłumić jego prawa do języka ojczystego, poza granicami zakreślonymi językiem służbowym, grzeszy nietylko przeciw narodowi węgierskiemu, lecz szkodzi także w nierozsądny sposób interesom wojskowym, tak, że ze stanowiska armii spodziewać się musimy, że miarodajne czynniki wojskowe wobec podobnych wypadków postąpią z odpowiednią surowością.

Oświadczenie prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości.

W sprawie waluty austryackiej.

Budapeszt, 20 stycznia.

Sejm załatwił przedłożenie w sprawie utworzenia centrali instytutów pieniężnych.

W odpowiedzi na pytanie Polonyi'ego oświadczył minister skarbu, **że disagio i nierówność waluty są objawem, który się sam przez się rozumie ze względu na gospodarcze odosobienie monarchii, wywołane przez wojnę.** Nie daje to jednakże powodu do obaw. Nadzieja koalicyi, że nierówność waluty zdoła sparaliżować w pewnej mierze nasze sukcesy na polu walki, jest płonną. Płonnemi są również obawy co do disagia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 stycznia.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz zamianował sekretarza ministeryalnego w ministerstwie kolejowem, dra Zbigniewa Smołkę, mającego tytuł i charakter radcy sekcyjnego, wyższym radcą inspekcyjnym z pozostawieniem go w ministerstwie kolejowem i z pozostawieniem mu tytułu radcy sekcyjnego. Radca sądu krajowego, Romuald Radwański w Tarnowie, został zamianowany starszym radcą sądu krajowego w Krakowie, a radca sądu krajowego w Wadowicach, Józef Kański, starszym radcą sądu krajowego w Wadowicach. Cesarz posunął dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, Józefa Wiśniowskiego, do VI kl. rangi.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę każdego, ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu byłego legionisty **Władysława Sereckiego,** nauczyciela, rodem ze Semenowa, p. Trembowla, raczy łaskawie donieść pod adresem: S. Kostecka, Lwów, Rynek 27/II. 709

Filas Bronisław, leg., przebywający na kuracyi w Munkaslón, Zimmer 10, Pöstyen, Ungarn, prosi znajomych o adresy. 700

Proszę gorąco osób, które cokolwiek wiedzą o moim mężu **Stanisławie Kalicie,** feldweblu 16 p. posp. ruszenia, który raniony 24 listopada 1914 r. w okolicy Bochni, prawdopodobnie dostał się do niewoli, o łaskowe uwiadomienie. Janina Kalitowa w Jaworznie. 579 3 3

Feliks Ławrowski, legionista IV pułku, obecnie chory w szpitalu epidemicznym Barak 14, pokój 2, Wadowice, poszukuje krewnych i znajomych 564

Ktoby wiedział o rodzinie p **Seweryna Melickiego** z Ameryki, którego ojciec był ostatnio w Krakowcu, brat w Namiestnictwie, raczy donieść do Administracyi Wydawnictw D. W. N. K. N., **Piotrków,** ul. Bykowska 71. 666 2 3

Ktoby coś wiedział o moim synu **Tomaszu Tarnowskim** z Nowej Wsi Szlacheckiej, poczta Liszki, wojskowym z I p. p., XIV komp., który miał poledz w Karpatach w maju 1915 roku, raczy mi donieść. Paweł Tarnowski, Nowa Wieś Szlachecka Nr 160, poczta Liszki. 599

Gdzie stoją wojska

w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 662 3 5

Zdolnego ekspedyenta

z działu kolonialnego i **chłopca** do praktyki poszukuje firma **Wojciech Olszowski, Kraków.** 712 1 5

Kupiec

z mającym wziętość rentownym interesem poszukuje 15—20.000 K. Zgłoszenia list. pod **Niedźwiecki** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 676

Rządca dóbr

z chlubnemi świadectwami z większych majątków, poszukuje posady, najchętniej we wschodniej Galicyi. Posadę może objąć natychmiast. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności nadoficyał p. Wyżykowski, Dębica. 703 1 3

Kierownik

fabryki skrzynek poszukuje posady. Zgłoszenia: Radwański, Orvénd, Komitat Bihar, Węgry. 698 1 6

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

Konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grobii. Od godz. 2—5 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 2 10

Damski

krawiec JÓZEF GAŁĄZKA poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem **bez poprawy.** Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 145 11 15

Znacznie potaniały

powidła przecierane wszystkie marmolady

w handlu

Wojciecha Olszowskiego

Kraków, Mały Rynek.

632 4 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 659 2 13

Za obsługę

dam pokój i kuchnię 1 lub 2 osobom. Zgłoszenia list. pod **B. K. 275** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 704 1 2

Nadleśniczy

egzaminowany, władający biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwany do większego kompleksu lasowego. Mieszkanie i opał bez dalszego na razie deputatu. Podania z wymienieniem żądanych warunków i dołączeniem odpisów świadectw i referencyi, które na żądanie zwrócone zostaną, wnosić należy pod adresem: Willbucht Gr. Forstrevierleitung in Storonetz Putilla, Bukowina. 710

Majątek

200-morg., blisko Krakowa sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 697 1 3

Poszukuję

mieszkania

z 2 pokoi umeblowanych, z kuchnią i przynależnościami, w pobliżu plant, od 1 lutego. Zgłoszenia pod **L. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 696 1 2

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. **Władysław Wojtyga,** majster kaflarski, **Kraków, Zakrzówek.** 658 1 8

Poszukuję

w śródmieście mieszkania o 2 pok. i kuchni, możliwie z przedp. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 451 3 3

Nieodebrane przesyłki.

W piątek dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych w Szczakowej publiczna licytacya nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przeznaczonych przesyłek, a mianowicie:

1 wagon rodzynek,
1 wagon śledzi,
1 wagon cukru nieopodatkowanego,
7 wagonów nafty.

Zwraca się przytem uwagę, że sprzedaż odbędzie się o tyle, o ileby towary te przed terminem licytacyi nie były pobrane. 718

C. k. Urząd ruchu Szczakowa.

Przybory umundurowania

Lazar Bross, Kraków

ul. Floryańska l. 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. 178 9 10

Zmiana lokalu.

Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego znajduje się obecnie **przy ul. Chodkiewicza 176,** Grzegórzki, w Krakowie. 214 9 10

Zofia Czaplińska

Basztowa 1

przygotowuje do dramatu i uczy gry scenicznej panie, kształcące się w operze. Zgłoszenia od g. 3—5. 535 3 6

Wyprzedaję

z powodu służby wojskowej, **po cenach własnych:** starą porcelanę, szklanki, antyczne zegary, brązy, świeczniki, obrazy, bizuterye itp., wogóle wszystko wyprzedaję. Doroteum, ul. św. Tomasza 20 (od ul. Floryańskiej ku Szpitalnej). 361 5 8

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 147 20 25

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane **męskie,** damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 13 20

Nowo założono

Biuro informacyjne

dla spraw kolejowo-taryfowych w Krakowie

ma zaszczyt polecić P. T. swoje fachowe usługi w załatwianiu wszelkich interesów z zakresu przewozu osób (karty roczne) i towarów na kolejach żelaznych. Bliższe wiadomości o zadaniach i czynnościach Biura podają cyrkularze, które wysyła się na żądanie. — Adres: Kraków, ul. Długa 5 156 0 10

BOBO PUDER BEZ MĄKI DLA DZIECI

zestawiony na podstawie najnowszych badań naukowych
BOBO chroni skórę przed odparzeniem
BOBO wchłania wilgoć znakomicie
BOBO działa antyseptycznie 173 15 15
BOBO nie tworzy podłoża dla bakteryi,
ponieważ nie zawiera mąki (skrobi), która kiśnie. — BOBO najlepsze mydło dla dzieci. — Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, używa tylko pudru i mydła BOBO. — Proszę żądać we wszystkich aptekach i drogueryach. — Skład: „Pharma", Długa 5.

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Samuel Scheuer, Kraków, Dietlowska 31

585 Filia: Wiedeń, IX., Hörlgasse 10. 2 10

poleca swój **fabryczny skład tutek i bibułek**

„POTYCZKA"

znanych ze swej dobroci i które jako **wyrób swojski** zyskały szerokie uznanie. Ponadto posiada **bogato zaopatrzony hurtowny skład towarów norymberskich i galanteryjnych** oraz **wszelkich przyborów do palenia.**

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Rolnik

lat 30, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem i praktyką, przyjmie posadę samoistną, najchętniej na procenta od czystego dochodu. Do umowy może przyjechać na oznaczone miejsce do Krakowa. Adres: gub. kielecka, poczta Miechów w Czaplach Małych, Teofil Sadowski. 711 1 4

Komplet

„Wied. Kuryera Polskiego" za K 60 sprzedam. Zgłoszenia do Biura anonsów **M. Dukes Nachf. A. G.,** Wien, I., Wollzeile 16 pod **„M. N. Nr 1838".** 708

Adwokat

gotów jest objąć prowadzenie kancelaryi kolegi, powołanego do służby wojskowej. Zgłoszenia pod: Josef Schwarz, Wien-Gersthof, Bäckenbrünnlgasse 9, Tür 4. 692

Cytryny
Pomarańcze
Mandarynki

sprzedaje wagonami po cenach dziennych. M. Gramegna, Schützengasse 23, Zürich 671

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyi czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 3 0

Adwokat

mający w miejscu zmienić swą siedzibę, prosi o wskazanie dobrego miejsca. Zgłoszenia pod: Frau J. Citron, Wien, XVIII, Vinzenzgasse 11, Tür 13. 693

Pokój

ładnie umeblowany dla pani, chętnie nauczycielki języka niemieckiego lub francuskiego, do wynajęcia od 1-go lutego. Wiadomość u dozorcy domu ul. Karmelicka 46. 559 3 3

Flaszki

z szampana kupuje Spółka Handlowa Katolicka, Mały Rynek. 581 3 3

2 faetony

i 2 karetki do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Karmelicka 20, u właściciela. 590 3 4

Zakopane.

Donoszę, że zwinęłam pensyonat w „Maryi" i prowadzę „Hotel Warszawski", Rynek. Ceny przystępne. 616 2 3

Michalina Krolewa.

Ożeni się z panną dobrze wychowaną, wykształconą i przystojną, którą zdecydowałaby się wyjechać po wojnie do Pensylwanii, gdzie obejmuje zarząd kopalń naftowych. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Pensylwania" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 707

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych poszukuje

buchaltera

samodzielnego pracownika z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach górniczych. Pisemne zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, których się zwracać nie będzie, przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska 5, I p. 595 2 2

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny nowości:

	Koron
Frycz-Modrzewski. O naprawie Rzeczypospolitej	1·68
Hamczyk S. Łatwa metoda stenografii polskiej. W 10 lekcyach	2·80
Handelsman M. Trzy Konstytucye (1791, 1807, 1815). Wydanie II, poprawione	2·10
Koszutski St. Nasze miasta a samorząd. (Życie miast w Królestwie Polskiem i reforma samorządowa)	2·10
— Wojna europejska a życie ekonomiczne ziem polskich	—·84
Monatowa-Ochorowicz Marya. Uniwersalna książka kucharska. Wydanie III, znacznie powiększone.	8·—
Moralne podstawy życia narodowego. Książka zbiorowa	2·10
Nowina. Książka zbiorowa	3·36
Perkowska Z. i M. Hertzberżanka. Nauka poprawnego pisania. Część V	1·12
Polska w roku 1914—15. Wydawnictwo ilustrowane pod red. St. Dzikowskiego:	
Zeszyt I. „Pobojowisko"	5·—
„ II „Walki o Warszawę"	5·—
Szarzyński Sęp Mikołaj. Rytmy. Abo wiersze polskie	—·84
Stieber Jerzy. Manowce. Poezye	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 649 2 8

Kapusta kiszona

do nabycia **b. tanio** u 672

EMILA KLEINA

Król. Vinohrady, Smetanka 20 (Czechy).

3 pianina dobrej marki

jadalnia dębowa nowa, fisharmonia, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 393 4 7

M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Zamiast miedzi i niklu

ALUMINIUM

ponieważ jest piękne, trwałe i **nie** podlega wydaniu

Cenniki zadarmo.

Oesterr. Aluminium Ges.

Wiedeń, Wollzeile 18, Mariahilferstrasse 47.

442 2 3

Z dniem 15 b. m. został otwarty przy ul. św. Marka 21

Skład węgla

kamiennego krajowego, jak i górnośląskiego. — Zapewniając najrzetelniejszą obsługę, prosi o liczne względy

684 1 0 **Jakób Rosner.**

H Ocele

z przepisowemi austryackiemi gwintami Nr 8, 10 i 12, w wielkich ilościach posząwszy zaraz do zbytu.

Gwoździe do podeszew

i do obuwia turystycznego również w dużych ilościach do dostarczenia.

Adres telegr.: Goldeisen. 678

C. Goldbeck, Berlin, Friedrichstr. 204.

Wojskowy zegarek w bransolecie skórkowej

z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4297½. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302½. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów **JANA KONRADA,** c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 63 16 20

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 337 7 12

Zaraz do sprzedania

8000 kg powideł przecieranych, — 10.000 marmolady owocowej, 5000 kg śliwek suszonych, 5000 kg gruszek suszonych, 5000 kg mydła twardego prima. — Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa (drobnych kupców), Jagiellońska 9. 614 4 10

5 pokoi

przedp., kuch., łazienka, II p.; 2 pokoje, przedp., kuch., III, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia list. pod „B. 5" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 621 3 3

Buchalter-bilansista

samodzielny, rutynowany, z wyższem wykształceniem, poszukuje posady całodniowej lub półdniowej. Zgłoszenia z grzeczności: Chorąży, Kraków, ul. Felicyanek l. 4, III p. 688 2 2

Do sprzedania

kilka obrazów wybitnych mal. pol. Powiśle 2, I p., front. Od 2—4 po południu. 650 3 5

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 636 3 5

Panienka

z maturą gimnazyalną, pragnąca poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod **N. N.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 639 2 5

Młoda wdowa

inteligentna, przyjmie posadę jako gospodyni lub do dzieci, najchętniej na wyjazd. Genia Krempel, Klasno poczt., koło Wieliczki. 615 3 3

Poszukuję Francuzki

lub **Polki,** władającej doskonale po francusku, do 2 dzieci Bzowska, Żerosławice. 665 2 3

Urzędnik bankowy

absolwent wiedeńskiej Akademii handlowej, z 4-letnią praktyką, obznajomiony z wymianą walut, buchalteryą, likwidaturą i korespondencyą polską niemiecką i francuską, zmieni posadę. Zgłoszenia pod **641** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 641 2 2

Do wynajęcia

3 i 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka. Aryańska 17. 675 2 8

Zarząd dóbr w Strzyżowie nad Wisłokiem

ma na sprzedaż 3000 cetn. metr. ziemniaków ładnych, białych, loco stacya kolejowa Strzyżów, po 8 koron za 1 cetn. metr. 643 3 8

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 473 6 8

Tabela należytości sądowych

wedł. rozp. ces., z 15/IX 915. oprac. Dr Zygm. Gruenzweig, adwokat w Krakowie. **Format arkuszowy: 48×64 cm.** Za nadesłaniem kwoty 80 hal. lub za zaliczką wysyła **Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. 661 3 3

Uskuteczniam wysyłkę przesyłek w wozach zbiorowych z Krakowa do Wiednia. Przyjmuję zatem wszelkiego rodzaju przesyłki, z wyjątkiem objętych zakazem wywozu z Krakowa, do ekspedycyi do Wiednia.

Józ. J. Leinkauf

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Telefon 416. 706 1 3

Księgarnia i Drukarnia

Zygmunta Jelenia w Tarnowie

wydała i poleca: 540 2 10

Mieczysław Schreiber

Przewodnik stolarski

obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zwyczajnego i zbytkownego materyału i technologii mechanicznej, jakoteż ostatecznych robót około wykończania wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnictwa i imitacyi, **z 146 ilustracyami.**

Cena egz. w opr. 5 kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 kor. 50 hal. (Za zaliczką ze względu na koszt nie wysyła się).

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła rachunkowości państw., oraz buchalteryi pojed. i podw.

HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68

przyjmuje wpisy codziennie.

Za pomyślny wynik egzaminu zarząd ręczy. 527 4 6

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1930.

139 35 44

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 66 8 0

Najlepsze chrześcijańskie źródło zakupna

taniego pierza i puchu

1 kg szarego dartego 2 K, lepsze 2 K 40 h, półbiałe 2 K 80 h, białe 4 K, lepsze 6 K, darte, wytworne, białe jak śnieg 8 K, przewyborne 9 K 60 h, puch szary K 6·—, 7·— i 8·—, puch biały 10 K, puch z piersi 12 K, puch królewski, najwyborniejszej jakości 14 K. Wysyła się za pobraniem, nie licząc opakowania, począwszy od 5 kg opłatnie. **Józef Blahut, Deschenitz Nr 492 (Las Czeski).** Towar nieodpowiedni wymienia się lub zwraca pieniądze. Żądać wyczerpującego cennika, który wysyła się zadarmo i opłatnie.

80 2 0

Inteligentna panna

z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady do dzieci; uczy z klas norm., zna szycie. Może objąć zarząd domem albo towarzystwo samotnej osoby. **M. N.,** Przemyśl, u p. Hawryłakowej, Rynek 22. 667 2 2

Aktualna książka!

„O Nowem Moratoryum"

dla obszarów Królestwa Polskiego, podlegających administracyi wojskowej austryacko-węgierskiej. **Wraz z tekstem.** Cena 80 hal. — Do nabycia w księgarni M. Szustra w Piotrkowie. 631 3 3

Nauczyciela

ładnego pisma szukam. Szymański, hotel Saski. 683 2 2

Panna

muzykalna potrzebna. Zgłoszenia między 8—9 wieczorem w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 8. 679 2 3

Siła biurowa

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Organizator" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 687 2 3

Zarządca dóbr

zarazem gorzelnik, obznajomiony w lasowości, z długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rządca 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 229 4 4

Panna

fröblanka, władająca dobrze językiem niemieckim, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami domów znanych w Galicyi, w których długie lata przebywała jako bona do dzieci, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Marya Skudrzyk, Wiedeń, XVII., Heibiingasse 10, Tür 11. 625 2 0

Gorzelnik

z teoryą, żonaty, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gorzelnik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 228 4 4

Do sprzedania tanio:

drzewo budowlane, deski murarskie 4 cm gr., drzewo ciosane 15/15 cm, londynów 12 sztuk dług. 14—18 m. Zgłoszenia: ul. Konarskiego 32, za Parkiem Krakowskim. 370

Lekcyi języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, III p., drzwi 5. 485 5 0

Polka

w średnim wieku, władająca kilkoma językami, energiczna i pracowita, może zająć się gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci. Znajduje się w przykrem położeniu materyalnem z powodu wychodźctwa. Warunki nie wygórowane. Zgłoszenia przyjmuje Marya Bock z listami p. Bargar Fr., Beszterczebanya (Węgry). 598 2 0

550 morgów

łąk, pastwisk i lasów w Styryi „Belowoda" Weisswasser, Sąd powiatowy Schönstein, do zamiany na realność lub plac budowlany w Krakowie. Oferty przyjmuje adw. Dr H. Wąsikiewicz w Liszkach. 655 2 3

Zdolnego ekspedyenta

lub **ekspedyentki** z działu bielizny damskiej i męskiej, poszukuje firma **M. Beyer i Spółka,** Kraków, Sukiennice. 627 3 3

Para koni

do sprzedania z powodu braku paszy. Źrebica trzylatka, jasna kasztanka, niezaprzęgana jeszcze, 6 słuch kary, bardzo silny, uniwersalny, lat jedenaście. Oba miary przeszło piętnastej, świetnie utrzymane. Cena 1600 kor. Adres: folwark Wolica, p. Dębica. 617 3 3

Stenografistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Fabryka wagonów w Sanoku. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami z kilkuletniej praktyki w większych zakładach przemysłowych. — W zgłoszeniach, adresowanych do Dyrekcyi fabryki wagonów w Sanoku, należy podać wysokość żądanej płacy miesięcznej i termin wstąpienia do pracy. 642 3 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.